Nro 82
D. 25. Marca.
NIEDZIELA.
ROK 1827.

KURJER Warszawski

WSPOMNIENIA.

Hołd Fryderyka Xcia Kurlandzkiego. 1683.

NOWOŚCI WARSZAWSKIE.

Most między *Warszawą* a *Pragą*, iuż iest przywrócony; wczoraj o godzinie w pół do 6tej wieczorem, zaczęto po nim przechodzić i przeiéżdżać.—Onegdajsza *fala* była tak nadzwyczajną, że nawet przez kilka godzin wstrzymano przewóz dla uniknienia niebespieczeństwa.

Na ostatnich Targach Warszawskich płacono za Korzec *Żyta* złp: od 11 do 13 i pół. — *Pszenicy* od 15 do 19. — *Jęczmienia* od 11 do 13 i pół. — *Owsa* od 9 do 9 i pół.—*Siana* furę iednokonną od 14 do 21, parokonną od 26 do 28.— *Słomy* furę zwyczajną od 5 do 8.

Trzy nowe Walce skomponowane na Pjanoforte przez Xaw: *Oleśkiewicza* grane na nowej Resursie, wyszły w Składzie Muzyki Fr. *Klukowskiego* cena złł. 1.

JPani *Meierowa* d. 16b. m. dawała Koncert w *Wilnie* w sali ratuszowej, na którym śpiewała pierwszą arją z Opery *Sroka złodziej*, Arją *Soliwy* i wielką arją *Puczyty*. Cena biletu była rubel srebrem. O dalszych szczegółach tego Koncertu, będzie doniesionem.

Dnia 25 Marca r. 1765, dziś temu lat 62 umarł w *Białymstoku Jan Kopczak* Piwniczny dworu Hrabiego z *Ruszczy*, Klemensa *Branickiego*, Kasztelana *Krakowskiego*, Szwagra Króla Stanisława Augusta. Ten człowiek doznał osobliwszych przypadków w życiu swoiem. Urodził się z rodziców ubogich w *Zabłudowie*. Gdy miał lat 6, nauczył się czytać, od tamecznego Organisty, co było nadzwyczajnem zdarzeniem, gdyż żadne chłopskie Dziecko w całej okolicy nie umiało czytać. *Jaś* nawet nauczył się pisać, co tak rozgniewało iego ojca, iż go wypędził, iako niezdolnego do gospodarki. *Jaś* powędrował do *Żyrowic*, a posługuiąc tamecznym studentom, uczył się w szkołach i w każdej klassie otrzymał najpierwsze nagrody. Jeden z Paniczów zazdrośny sławy chłopskiego Syna, posądził go o skradzenie scyzoryka; wszelkie pozory były przeciw obwinionemu; chciano go chłostą ukarać i ze szkół wypędzić, ufny w swą niewinność, odpierał 2 chłopców maiących go położyć na pieńku, przybyło 4 i tych odparł przybyło 20, wszystkich pokonał, i w tej chwili odkrył, że miał siłę nadzwyczajną. Skrycie uszedł z *Żyrowic* w *Prussy* i dostał się aż do *Francji*, okazuiąc dowody swej siły, zaco mu dawano obficie pieniądze. W *Lunewilu* został przyięty do dworu Króla *Stanisława Leszczyńskiego*, gdzie mu się dobrze powodziło. Dowiedział się o nim nieiaki *Frendo*, zwany *Herkulesem Alzackim*, przybył do *Lunewilu* aby pokonał rywala; zebrało się bardzo wiele widzów, a nasz *Kopczak* odniosł zwycięztwo. Upokorzony *Frendo*, pragnął się zemścić, i znalazł sposobność wlania trucizny do napoiu, *Kopczak* wprawdzie doznał niezmiernych boleści, lecz wkrótce wyzdrowiał, a to zdarzenie dało mu poznać iak iest mocnej budowy, przeto codziennie używał, najprzód w bardzo małej ilości, a coraz w większej trucizny, która mu nie

nieszkodziła. Pokochał się w córcę muzykanta w *Nansy*, pozyskał iej wzaiemność, a nazaiutrz poślubie umarła iego piękna żona. W rok ożenił się powtórnie i w 3 dni po weselu postradał żonę, ożenił się 3ci i 4ty raz, a zawsze wkrótce utracał małżonki. To go zniewoliło wrócić do ojczyzny. Przeieżdżaiąc przez *Warszawę*, gdy na iednej z odleglejszych ulic w czasie roztoki ugrzęzła kareta Ministra *Bryla*, którą 6 koni cugowych wyciągnąć niemogły, *Kopczak* wyprzągłszy konie, porwał za dyszel, i z łatwością wyciągnął. Wszyscy w stolicy starali się widzieć tego nadzwyczaj silnego człowieka, a Kasztelan *Krakowski* uwiadomiony, że się urodził w okolicach *Białegostoku*, dał mu miejsce *Piwniczego* przy swym dworze. *Kopczak* dziękuiąc za to rzekł: »Zdam się na Piwniczego, bo żadnego trunku nie piię, a zatem nie ukrzywdzę Pana w tem urzędowaniu.» Na co Hrabia odpowiedział: »A więc iak zawakuie u mnie *Podskarbstwo*, słusznie go otrzymasz.» W istocie *Kopczak* nie tylko nie piiał żadnego mocnego trunku, ale nawet nieznosił iego odoru. W *Białymstoku* znowu ożenił się, lecz w tydzień po ślubie umarła iego 5ta żona, po której i on wkrótce żyć przestał, maiąc tylko lat 40. Przyczyną iego zgonu było przeziębnięcie, a tak, tego człowieka nadzwyczaj silnego, któremu trucizna nic nieszkodziła, mróz pokonał. — (z Tradycji miejscowej i metryki Kościoła Sokol:)

Jutro iako w uroczystość Zwiastowania N. MARJI, Kurjer niewyjdzie.

NOWOŚCI ZAGRANICZNE.

Pełnomocnicy Brazylscy, maiący polecenie od dworu swego do Królewicza Portugalskiego *Don Michała*, przeieżdżali przez *Frankfort* do *Wiednia*. — Poseł Państwa Rossyjskiego przy porcie Ottomańskiej Pan *Ribopjer*, przybył d. 11 z. m. wieczorem do *Stambułu*. — Jako niezawodną wiadomość udzielaią dzienniki *Południowej Francji*, że Lord *Kochran*, iuż wypłynął, spiesząc na pomoc Grekom (o czem będzie obszerniej doniesionem w następuiącym numerze.) — P. *Ejnard* odebrał z Grecji nowe wiadomości, że korpus wojska Greckiego zbliżył się pod *Missolongją* lądem, i obległ to miejsce zbroczone krwią Chrześcjańską; oczekuie na posiłki maiące wkrótce przypłynąć morzem, a gdy się połączą siły morska i lądowa, Grecy przypuszczą szturm do twierdzy, której zniszczone mury i wały Turcy z pośpiechem naprawiali. Nadszedł list donoszący, że iuż Grecy odzyskali tę warownią, lecz należy oczekiwać potwierdzenia tej wieści. (NB. W doniesieniu z *Dostrzegacza Austrjackiego* o bitwie między *Reszydem* a *Grekami* stoczonej w bliskości *Aten*, nie 12,000 poległo Greków, lecz 1,200.) — W *Londynie* powszechną iest teraz rozmową o posiedzeniu izby niższej Parlamentu, na którem z takim zapałem popierano sprawę Katolików *Irlandzkich*. Już zdawało się, że nakoniec tolerancja będzie tryumfować, iuż przyiaciele Katolików zdawali się być pewni wygranej, gdyż liczono przeszło 200 głosów za nimi, ale nakoniec tylko 4 głosy przeważyły i tak ważna sprawa upadła, lecz iest to wróżba, że przy iej wznowieniu, może się utrzyma i poiedna stronnictwa, od czego zależy dalsza pomyślność *Anglji*. —

Według najnowszych wiadomości z *Madrytu*, korpus powstańców Portugalskich przez Jenerała Hiszpań: *Monet* rozbroiony w *Kastylji*, miał napowrot udać się do *Portugalji*.— Emigranci włoscy, którzy się od kilku lat znajdowali w *Barcelonie*, odebrali rozkaz opuścić kraj Hiszpań:—Ochotnicy Królewscy odbyli rewją przed Królem w *Pardo*. Jnfantka Hiszpańska *Marja Franciszka* przechadzała się między szeregami uszykowanego wojska. W tym

dniu artylerja odbywała mustrę na obszernem polu między *Madrytem* i *Pardo*. Po skończonych ćwiczeniach woiennnych, dano wojsku ucztę, na którą złożyli się obywatele stolicy. Tę biesiadę zaszczycili swą bytnością Król wraz z Królową. — Wojsko *Angielskie* skupuie teraz w *Portugalji* znaczną liczbę *Mułów*, których nawet sprowadzaią z *Hiszpanji* i dobrze za nich płacą.—Utrzymuią iż w *Portugalji* będzie zupełnie zmienionem ministerjum. —Donoszą z *Londynu* że zdrowie Lorda *Liwerpol* codziennie się polepsza. — Niedawno w *Bazylei* po pogrzebie oświadczyli tragarze iż ieszcze nigdy tak ciężkiej nie nieśli trumny. Uwiadomiono o tem policią, kazano odkopać grób, i w trumnie znaleziono wiele piasku. Mówią że to oszukaństwo popełnili *Anatomicy*, którzy trupa rozebrali. Przedsiewzięto śledztwo w tej mierze. —

Donoszą z *Westeras* w *Szwecji*, iż d. 11 Lutego przelatywało tamtędy stado *łabędzi* od strony północno-wschodniej ku południowo-zachodniej. Było ich 20 i zachowały zwykły porządek w locie. Szczególniejszą bardzo musi być przyczyna, iż te ptaki wśród zimy przedsiębiorą tak nadzwyczajną podróż. — W *Berlinie* daią się teraz świetne festyny u dworu z powodu przybycia do tej stolicy N. Królowy *Bawarskiej*.—W temże mieście znajduie się teraz gabinet *Figur woskowych* ieden z najdoskonalszych; między gruppami najbardziej chwalonemi, iest zgon sławnej pamięci Xięcia *Józefa Poniatowskiego*.—Niedawno okropna burza panowała przy brzegach *Irlandji*, bardzo wiele rozbiło się statków na morzu, i szkody są niezmierne.—Gazeta teatralna donosi, że teraźniejsze nadzwyczajne zimna, miały smutny wpływ na wielu artystów dramatycznych w *Niemczech*, gdyż aktorowie tragiczni *zimno* przedstawiali swe role, a prawie wszyscy śpiewacy przez cały karnawał mieli chrypkę.—Gdy pewna znakomita osoba zwiedzała więzienie, zapytała iednego z więźniów okutego w ciężkie kajdany, za co ponosi tak surową karę? »Ja o niczem nie wiem» odpowie więzień. Na co rzecze obecny Dozorca więzienia »ten zbrodniarz niewiedział o tem, że niewolno kraść i rozbiiać.»

Nowo mianowany Marszałek państwa Francu: Xże *Hohenloe*, d. 10 b. m. wykonał przysięgę w obec Monarchy, z którego rąk otrzymał buławę Marszałkowską. — W *Ruen* skazano na śmierć nieiakiego *Moliel*, który przez prywatną zawziętość, zabił swego dawnego przyiaciela na publicznym gościncu w południe. — Trudno opisać iak wielkiego znaczenia nabiera *Boliwar*, w Ameryce południowej; zwiedza on teraz różne powiaty, a gdzie się tylko ukaże, Lud wita go z nadzwyczajnym zapałem; stawiaią bramy tryumfalne, oświeceaią domy, rzucaią kwiaty na drodze którą przybywa i t. p. Podrożuie ciągle z *Paezem*, który go również iak Lud uwielbia. W *Karakas* oprócz różnych uroczystości z powodu iego przybycia odbytych, troie dziatek wyobrażaiących *Jenjusze*, podało mu 3 chorągwie; na iednej był napis *Męztwo*, na 2giej *Rostropność*, na 3ciej *Stałość*. *Boliwar* rozrzewniony, pierwszą z tych chorągwi oddał *Paezowi*, 2gą *Mendozie*, a 3cią zatrzymał dla siebie, rzekłszy: »Zawsze byłem wierny tej sprawie dla której krew przelewałem.» Ten bohater nowego świata, ma teraz lat 45, lecz wydaie się być starszym, iest ciągle melancholicznym. —

DONIESIENIA.

Urząd Municypalny M. S. Warszawy.

Znalezione na ulicy wraz z woreczkiem złp. 21 gr: 4 znajduią się w depozycie Urzędu Municypalnego; wzywa się przeto Właściciela do udowodnienia i odebrania takowych pieniędzy, w przeciągu najdalej 3ch miesięcy, po upłynieniu których na właściwy przedmiot

obrocone będą. — w Warszawie dnia 20 Marca 1827 r. — Wice Prezydent *Lubowidzki.* — Za Sekretarza Jeneralnego *Wiernicki.*

Ostrzeżenie. — Skutkiem omyłki lub też podstępu odebrany został przez osobę mieniącą się być moiego nazwiska i rangi, Certyfikat oznaczony Nrem 569 na przyznaną do Francji zaległość w kwocie 2459 franków 66 centimów, dochodząc przyczyny niedojścia rąk moich w właściwym czasie dowodu, przekonałem się z odpowiedzi przez Kommissją Rz: Wojny i Kommissją Cent: Likwi: Król: Pols: mi udzielonych, że mówiony Certyfikat w d. 14 Czerwca 1817, iakoby przezemnie w czasie bytności w Warszawie odebrany osobiście został, kiedy zaś, ani w owym czasie, ani później niebyłem w stolicy, ani nawet do odebrania nikogo nieupoważniałem, inaczej więc sądzić niemogę, iak tylko, że iakaś osoba w zamiarze korzyści podstępnie odebrała dla mnie wydany Certyfikat. W zastosowaniu się przeto do rezolucji Kommissji Rządo: Wojny z d. 11 Stycznia 1826 Nr 14 709/1509 i Kommissji Cen: Likw: K.P. z d. 15 Stycz: 1827 Nr 9, wydanych, ostrzegam Sza: Publiczność, że z dowodu wyżej wspomnionego nikt żadnej korzyści pod iakim kolwiek bądź pozorem odnieść niemoże, tym bardziej że prenatacja aresztu, z przyczyny nieprawnego odebrania Certyfikatu w właściwej Xiędze Likwidacyjnej, dziś iuż znajduiącej się w Kommissji Cen: Likwidacy:, z strony Kommissji Rządowej Wojny zapisaną została. — Szymon Dobracki b. Kapitan Pułku 6 Piechoty Wojsk Xtwa Warszawskiego.

Podpisani Ogrodnicy przybyli z Holandji z różnemi gatunkami Drzewek owocowych holenderskich, angielskich, Gruszek, Jabłek i t. d. iako też holenderskiemi flancami w różnych kolorach holende: dubeltowemi Goździkami, oraz Cybulami kwiatowemi w różnych gatunkach, i różnemi Nasionami kwiatow: przyrzekaiąc za pomierną cenę sprzedawać; mieszkaią przy ulicy Bielańskiej w Hotelu Lipskim pod Nr 603. — *Komlerowie* Bracia. *Majberowie* Bracia.

Podaie się do publicznej wiadomości, iż wskutek Rezolucji JW. Prezesa Trybunału Cywilnego Woiewództwa Mazowieckiego z dnia 14: Lutego 1827 r. Nr 615 i wniesionego do protokułu z dnia 15, Marca t. r. żądania Jana Kalinowskiego główn. go opiekuna nieletniego Wincentego Dudzińskiego, sprzedane zostaną na gruncie Wsi Gocławia za Pragą w Powiecie Warszawskim położonej, przez publiczną Aukcją przed podpisanym Reientem w dniu 28 Marca r. b. o godzinie 8 zrana odbywać się maiącą rozmaite Ruchomości, iako to: Pościel, Bielizna, Meble, Naczynia gospodarskie, Zboże w snopach i w ziarnie, Siano w stogach, Inwentarz żyiący i inne rzeczy, do pozostałości niegdy Wawrzeńca Dudzińskiego należące, a to za gotowe natychmiast i nie odstępnie liczyć się winne pieniądze. — *Czesław Kowalewski Reient W.M.*

Podaie się do publicznej wiadomości iż ruchomości iako to: Kanapy, Krzesła, Stoliki i Łóżka etc. w domu przy ulicy Danielowiczowskiej pod Nr 495 sytuowanym, w dniu 27 m. i r. b. o godzinie 4tej z południa, przez Publiczną Licytacją sprzedane będą.

J. Kanty Batogowski Komornik.

☞ Uprzywileiowany Operator odcisków i nagniotków, oraz wynalazca wody aromatycznej orjentalnej, ma honor zawiadomić Szanow: Publiczność że przeniosł skład swój główny pod Nr 1342 przy ulicy S. Krzyskiej. Woda ta ma własność wzmacniania powierzchni ciała, nadania iej gładkości i białości, za iej pomocą skura sucha i pomarszczona staie się jędrną i gładką, spędza prawie cudownie narośle, piegi na twarzy, przywraca czerstwość i delikatność skurze, taż woda przez ciągłe doświadczanie wynalazcy została daleko więcej polepszona i więcej robi skutków, została stwierdzona przez Radę Lekarską Warszawską. Oprócz tego operator tak w swoim głównym składzie, iako też w niżej wyrażonych, ma dla cierpiących na odciski i na różne boleści w nogach, rozmaite sposoby pozbycia się takowych słabości, iako to: plaster nasmarowany wartości złp: 2, plaster w puszkach zł. 5, balsam w flaszcze zł. 3, większa zł. 6, pilników do wypiłowania nagniotków z skóry rybiej angiel: po zł. 2, wody aromatycznej orjentalnej flaszeczka zł. 3; za których to skutek artykułów użycie podług przepisu, Operator zaręcza. Tych powyższych artykułów dostać można w składzie głównym przy ulicy S. Krzyskiej pod Nr 1342, w sklepie Panów Gross et Martin przy ulicy Miodowej pod filarami, w domu Dobroczynności na Krakow: Przedmi:, w sklepie Ciechanowskiego na rogu ulicy Senatorskiej i Podwale, i w sklepie Hudszona przy ulicy Długiej pod Nr 489. Podpisany poleca się Szanownej Publiczności. Baptiste Schnejder.

Kto zgubił Koszyczek z tulami i czepkami; za udowodnieniem może odebrać w Handlu Tomczyńskiego et Kremki, przy ulicy Senatorskiej pod Nr 463.

Teatr. Jutro Opera *Hand-l n. żony.* Tańce *Kjarinich* i nowa Pantomima *Arlekin w Piekle.*